

# MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 5/2023

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Maj 2023

## Sztuczne zawyżanie cen żywności

Od wielu lat głosi się, że wolny rynek reguluje wysokość cen towarów. Jeśli jest nadmiar jakiegoś towaru, to ceny tego towaru powinny spadać, jeśli jest niedobór, to ceny powinny rosnać. Tak do tej pory było z cenami oleju napędowego i benzyny. Jeśli sztucznie ograniczano wydobycie ropy naftowej, to ceny oleju napędowego, oraz benzyny rosły, jeśli znów pojawiały się większe ilości ropy naftowej, to ceny oleju napędowego i benzyny spadały. Ale do cen tych dwóch produktów nie powinno się stosować praw wolnego rynku. Przecież ceny oleju napędowego i benzyny mają ogromny wpływ na wysokość cen wszystkich innych towarów, znajdujących się na rynku. Po to mamy państwo, aby pilnowało tego, żeby ceny oleju napędowego i benzyny były ciągle na stabilnym, niskim poziomie. Nasze państwo powinno dbać o to, aby ciągle była wystarczająca ilość paliw. Ze względów obronnych, powinno się produkować paliwa z surowców znajdujących się w Polsce. Trudniej jest produkować olej napędowy, ale łatwo można produkować tanie paliwa do silników benzynowych. Można więc przynajmniej tego paliwa do silników benzynowych, ciągle mieć wystarczającą ilość. Ostatnio wszyscy boleśnie odczuli podwyżkę cen oleju napędowego i benzyny. Nie zamrożono cen tych paliw, dlatego pojawiła się inflacja, wszystkie pozostałe ceny zaczęły gwałtownie rosnać. Rząd zaczął wpływać na obniżenie cen oleju napędowego i benzyny. Dobrze, że takie działania były dosyć szybko podjęte. Dzięki temu inne ceny nie zdążyły tak bardzo urosnąć. Dlatego obecnie istnieją warunki do tego, aby ceny wielu produktów obniżyć, oraz próbować powrócić, do cen tych produktów sprzed inflacji. Jest to bardzo trudne, ale możliwe do osiągnięcia, przy wsparciu instytucji państwa. Obecnie na rynku polskim jest nadmiar ziarna zbóż. Powinniśmy się z tego cieszyć. Według praw wolnego rynku, ceny zbóż powinny spadać, powinny się obniżyć ceny mąki, kasz, pasz dla zwierząt. Niższe ceny powinny powodować większe zapotrzebowanie na produkty, produkowane ze zbóż, dzięki czemu będzie można w Polsce sprzedawać więcej ziarna zbóż. Ceny chleba, mąki, kasz, pasz dla zwierząt, oraz innych produktów, produkowanych ze zbóż, powinny się obniżyć. Możliwym jest, aby te ceny zbliżyły się do cen sprzed inflacji. Mając niskie ceny produktów, produkowanych ze zbóż, Polska będzie mogła eksportować wielkie ilości tych produktów, co jest dużo korzystniejsze, aniżeli eksportowanie samego ziarna zbóż. Instytucje państwowe, takie jak UOKiK, powinny pilnować tego, aby niskie ceny ziarna zbóż przekładały się na niskie ceny produktów z tego ziarna, w polskich sklepach i supermarketach. Ludzi w Polsce bardzo ucieszyłby powrót cen tych produktów, do cen sprzed inflacji.

Polscy rolnicy nie mogą być pokrzywdzeni tym, że będą sprzedawać zboże po niższych cenach. Ale wprawdzie muszą mieć gwarancje tego, że dostaną pieniądze za sprzedane zboże. Są w Polsce cwaniacy, którzy, z pomocą mafii, zakładają krótkotrwałe firmy, skupujące zboże, te firmy plajtują, rolnik nie ma żadnych szans na otrzymanie pieniędzy za sprzedane zboże. Od lat mówi się w Polsce o tym, aby jakiś fundusz, lub jakaś instytucja państwowa, wypłacały pieniądze rolnikom, w przypadkach problemów z otrzymaniem pieniędzy, za dostarczone produkty rolne. Do tej pory nie było żadnej takiej instytucji, a tych nie płacących cwaniaków, nikt nie chce ścigać. Cena zbóż powinna się obniżyć, w ten sposób należy walczyć z inflacją. Ale powinny znacznie wzrosnąć dopłaty z ARiMR dla rolników, sprzedających ziarno zbóż. Już zapowiada się dopłatę w wysokości 2200 zł, lub 2500 zł do hektara obsianego pszenicą, lub kukurydzą na ziarno. Ponadto zapowiada się, aby rolnikom zwracać 1,50 zł, lub nawet 2 złote za każdy litr zakupionego oleju napędowego, w ramach przyznanego limitu paliwa na gospodarstwo. Powinno się dać jeszcze rolnikom prawo wyboru, aby mogli sami decydować, za ile litrów oleju napędowego, oraz ile litrów benzyny, chcą zwrotu 2 złotych, w ramach przyznanego limitu paliwa. Opisane wyżej działania, więc paliwo dla rolnika w cenie o 2 złote za 1 litr niższej, dopłata 2500 złotych do każdego hektara obsianego zbożem, gwarancja wypłaty pieniędzy za sprzedane zboże, powinny spowodować to, że rolnicy będą sprzedawać zboże po cenach sprzed inflacji. Tak by się stało, gdyby nie mafia. Ale mafia chce sztucznie zawyżać ceny żywności w naszym kraju. Tu media, kontrolowane przez mafię, nie będą mówić o działaniach wolnego rynku, nie będą mówić o konieczności obniżania cen żywności, produkowanej z ziarna zbóż. Ale bardzo chętnie media mówią o działaniach wolnego rynku, gdy w Polsce są podwyżki cen paliw. Obecnie mamy takie dobre szanse, aby w dużej części produktów żywnościowych powrócić do cen sprzed inflacji. Potanieć powinien nie tylko chleb, potanieć powinny nie tylko mąki, kasze, makarony, ale również mięso drobiowe i wieprzowina, gdyż dla drobiu i trzody chlewnej podstawową paszą są obecnie zboża. Czy wykorzystamy tę szansę powrotu do niższych cen? Pewnym jest to, że mafia będzie próbować, pomimo nadmiaru zbóż, sztucznie zawyżać ceny żywności w Polsce. To mafia wywołała problem nadmiaru ziarna zbóż w Polsce, aby po cichu wprowadzać absurdalne przepisy, mające drastycznie zmniejszyć chów zwierząt w Polsce. Po to do Polski sprowadzano wielkie ilości ziarna zbóż z Ukrainy, Rosji, oraz innych krajów, aby w mediach mówiono tylko o nadmiarze ziarna zbóż w Polsce, natomiast wcale nie mówiono o wprowadzaniu tych nowych, absurdalnych przepisów, dotyczących hodowli zwierząt, mających drastycznie zmniejszyć ilość zwierząt. Dlaczego mafii tak bardzo zależy na tym, aby prawie całkowicie zlikwidować zwierzęta hodowlane w Polsce? Otóż psychopaci kierujący mafią, mają taki plan, aby doprowadzić do takiej sytuacji, żeby miliony ludzi w Polsce umierało z głodu. Na przeszkodzie w realizacji tego zbrodniczego planu jest wielka ilość zwierząt hodowlanych. Bardzo łatwo mafia może spowodować to, że nie będzie oleju napędowego do ciągników i kombajnów rolniczych, wtedy pola nie będą uprawiane. Ale bydło, konie, owce, kozy, trzoda chlewna, drób z wiejskich zagrod, wszystkie te zwierzęta, nawet w zimie, potrafią same się wyżywić na nieuprawianych polach. Ponadto mafia widzi takie niebezpieczeństwo, że przy pomocy bydła i koni, część pól może być uprawianych. Wprawdzie mafia zadbała o to, że prawie wszystkie konny sprzęt rolniczy sprzedano w Polsce na złom. Ale ludzie są pomysłowi. Mafia boi się tego, że będzie się odkręcać korpusy płużne z pługów ciągnikowych, dorabiać rączki, takim korpusem płużnym,

ciągnionym przez zwierzęta, będzie można orać. Dlatego mafia chce wpłynąć na to, żeby nie było pługów ciągnikowych. Rolnik, który orze pługami pola, ma mieć mniejsze dopłaty. Najwyższe dopłaty do hektara ma mieć rolnik, który pola tylko talerzuje, chwasty niszczy tylko opryskami. To nic, że w ten sposób będą wylewane miliony litrów trucizn na pola, miliony litrów trucizn będą wsiąkać do wód gruntowych, będą spływać do rzek, jezior i Bałtyku. W rzeczywistości o żadną ekologię się nie rozchodzi. Przecież najważniejszą sprawą dla mafii jest doprowadzenie do tego, aby w przyszłości miliony ludzi w Polsce umierało z głodu. Teraz rolnicy będą chcieć brać te najwyższe dopłaty, dlatego zamiast orki, będą woleli wylewać miliony litrów trucizn na pola. Bardzo dużo pługów pójdzie na złom. Kto będzie zbierać słomę na ściólkę i paszę dla zwierząt, ten będzie miał mniejsze dopłaty. Najwyższe dopłaty mają być przy cięciu słomy na polu, na sieczkę. Mają być duże problemy z nawożeniem pól obornikiem. Zalecane ma być nawożenie pól substancjami chemicznymi. Podejmuje się więc wiele działań, mających zlikwidować chów zwierząt w Polsce. Najbardziej rolnicy są wzburzeni wprowadzeniem nowego, absurdalnego przepisu z dnia 1-01-2023 roku, o przemieszczaniu zwierząt i rejestracji zwierząt, oraz zapowiadaniu przepisu, mówiącego o karach w wysokości dwukrotnego, miesięcznego wynagrodzenia, nakładanych na osoby, które dokonały przemieszczenia zwierząt, niezgodnego z nowymi przepisami. Rolnicy chcą, żeby znów zaczęły obowiązywać przepisy z 2022 roku. Dlatego mafia sztucznie stworzyła problem nadmiaru ziarna zbóż w Polsce, aby w mediach tylko o tym problemie mówić, a nie mówić o wprowadzaniu tych nowych, złych przepisów, dotyczących zwierząt. Jak wyglądały przepisy z 2022 roku? Wtedy można było zgłosić do ARiMR przemieszczenie zwierzęcia w formie papierowej, jak i też komputerowo. Większość rolników, to starsi ludzie, nie posiadający komputerów, nie umiejący się posługiwać komputerami, dlatego przeważała papierowa forma zgłoszeń. Wtedy wystarczyło, że tylko jedna osoba, kupujący, lub sprzedający zwierzę, zgłaszała do ARiMR przemieszczenie zwierzęcia. Przecież nie są potrzebne żadne podwójne zgłoszenia przemieszczenia zwierzęcia. Podobno kilka lat temu, przez krótki okres czasu, był obowiązek takich podwójnych zgłoszeń. Ale powodowało to wiele komplikacji, wycofano się więc szybko z tego złego pomysłu. Wystarczyło, że sprzedający i kupujący zwierzę napisali inne daty, to pracownik Agencji nie wiedział, które dane przyjąć. Ale przedtem rozstrzygał pracownik Agencji, dlatego w tamtych złych przepisach było dużo łatwiej. W obecnie wprowadzonych, nowych przepisach, znów wprowadzono obowiązek podwójnego zgłaszania przemieszczenia zwierzęcia. Ale teraz można tylko komputerowo zgłaszać przemieszczenie zwierzęcia, czy też urodzenie zwierzęcia. Jak można wprowadzać takie absurdalne przepisy wobec starszych, przepracowanych ludzi, nie mających komputera, nie umiejących posługiwać się komputerem? Przedtem rolnik musiał stracić kilka minut na wypisanie kartki, obecnie będzie musiał stracić kilka godzin na zgłoszenie przemieszczenia zwierzęcia, czy też zgłoszenie urodzenia zwierzęcia. Pojedyncze zgłoszenie przemieszczenia zwierzęcia nic nie daje, musi wpłynąć również od drugiej strony. Trochę inny zapis z drugiej strony powoduje, że komputer nie przyjmuje takich zgłoszeń. Przekroczenie terminu 1 tygodnia powoduje to, że na rolnika będzie można nakładać karę w wysokości 2 średnich, miesięcznych wynagrodzeń w Polsce. Czy coś bardziej drastycznego można wymyślić wobec hodowców zwierząt w Polsce? W nowym zgłoszeniu przemieszczenia zwierzęcia należy podać numer rejestracyjny samochodu, który przewozi zwierzę.

Samochód musi mieć ważna badania techniczne, oraz zezwolenie Państwowej Inspekcji Weterenaryjnej na przewóz zwierząt. Jeśli tego nie ma, to komputer nie przyjmie takiego zgłoszenia. Nie można przegonić zwierzęcia pieszo, nawet gdyby to było tylko kilkadziesiąt metrów. Nie można zwierząt przewieźć nierejestrowaną przyczepką, ciągnioną przez nierejestrowany ciągnik. A do tej pory w ten sposób większość rolników przemieszczało zwierzęta. Jeśli rolnik ma łąkę, pastwisko na gruntach sąsiedniej wioski, to nawet gdyby to było tylko kilkadziesiąt metrów od jego zabudowań, to według nowych przepisów, nie będzie mógł zaganiać tam zwierząt na wypas. Będzie mógł tylko przewieźć tam zwierzęta zarejestrowanym samochodem, mającym zezwolenie urzędu na przewóz zwierząt. Każde przemieszczenie się zwierząt na grunty sąsiedniej wioski ma być zgłoszone komputerowo. Brak zgłoszenia grozi tą wysoką karą. Takie absurdalne przepisy, w większości już w tym roku wprowadzono, a zapowiada się wprowadzanie dalszych, takich jak obowiązkowe czipowanie i rejestracja psów, kotów, kur, królików, obowiązkowe zgłaszanie przemieszczania się kur, królików. Po to mafia sztucznie wywołuje problem żywności z Ukrainy, aby po cichu wprowadzać absurdalne przepisy, żeby ludzie z wiosek przestali hodować zwierzęta.

Ale nadmiar ziarna zbóż, oraz nadmiar innej żywności powinno się wykorzystać do obniżenia cen żywności w polskich supermarketach i sklepach, a nawet powrotu wielu cen produktów spożywczych, do cen sprzed inflacji. Zaś te nowe, złe przepisy, dotyczące zwierząt, powinny być wycofane, gdyż powodują takie wielkie niezadowolenie ludzi na wioskach. Na ich miejsce powinny być wprowadzone znów przepisy z 2022 roku. W ostatnich miesiącach, w mediach mówi się tak wiele o problemie ukraińskich produktów rolnych, wwożonych do Polski. Żąda się zamknięcia granicy polskiej dla tych produktów. Tutaj mafia chce jednocześnie załatwić kilka spraw. Chce osłabić ukraińską gospodarkę, poprzez niemożność eksportowania ukraińskich produktów rolnych, chce skłócić Polaków z Ukraińcami, chce zniechęcić Ukraińców do Unii Europejskiej, chce, aby w polskich mediach mówiono tylko o problemie nadmiaru produktów rolnych, a nie mówiono wcale o nowych przepisach, dotyczących zwierząt. Dlatego na ukraińskie produkty rolne powinien być kontyngent, czyli ustalony przez władze ilościowy limit tych produktów, wwożonych do Polski, gdyż to pomoże w obniżeniu cen żywności w polskich supermarketach i sklepach. Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

**DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD**  
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,  
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl